

KRYTERIUM ZNA CZNEGO WKŁADU W ROZWÓJ OKREŚLONEJ DYS CYPLINY W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM¹

MATEUSZ RADAJEWSKI*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.2.2026.20/m.radajewski

STRESZCZENIE

Artykuł ma charakter oryginalnego opracowania naukowego dotyczącego problematyki interpretacji jednej z przesłanek nadawania w Polsce stopnia doktora habilitowanego, tj. przesłanki wniesienia znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny naukowej. Autor, wychodząc od stwierdzenia niejednoznaczności przepisu, w którym przesłanka ta została sformułowana, wskazuje możliwe sposoby jego rozumienia, a następnie ustala, który z nich, w świetle uznanych metod wykładni prawa, należy uznać za właściwy.

Celem przeprowadzonych badań jest udowodnienie głównej tezy, że wspomnianą przesłankę, wbrew rozpowszechnionej praktyce, należy rozumieć w ten sposób, że wkład w rozwój dyscypliny musi wnosić cały dorobek habilitanta, a nie samo dzieło główne. W tym zakresie ustalenia Autora mają charakter oryginalny, gdyż pogląd ten, choć w wąskim zakresie prezentowany już w literaturze, nie został do tej pory szczegółowo uzasadniony.

Rezultaty przeprowadzonych badań mogą mieć istotne znaczenie dla funkcjonowania systemu awansów naukowych w Polsce, gdyż mają potencjał modyfikujący dotychczasową praktykę działań recenzentów oraz organów biorących udział w postępowaniach habilitacyjnych.

Słowa kluczowe: habilitacja, recenzja, dorobek naukowy, postępowanie habilitacyjne, wkład w rozwój dyscypliny

¹ Publikacja powstała w związku z realizacją działania naukowego nr 2023/07/X/H55/00825, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

* dr, Uniwersytet SWPS, Wydział Prawa i Komunikacji Społecznej we Wrocławiu (Polska), e-mail: mradajewski@swps.edu.pl, ORCID: 0000-0002-7547-9197



CRITERION OF SIGNIFICANT CONTRIBUTION TO THE DEVELOPMENT OF A SPECIFIC DISCIPLINE IN HABILITATION PROCEEDINGS

ABSTRACT

This article is an original research paper concerning the interpretation of one of the prerequisites for conferring the academic degree of habilitated doctor in Poland, i.e. the prerequisite of making a significant contribution to the development of a specific discipline. Starting from the statement of ambiguity of the provision formulating this prerequisite, the author indicates possible ways of understanding that provision, and then determines which interpretation, in the light of recognised methods of legal interpretation, should be regarded as appropriate. The aim of the research is to prove the main thesis that the aforementioned prerequisite, contrary to widespread practice, should be understood as meaning that the contribution to the development of the discipline must be made by the habilitation candidate's entire body of work, and not by the main work alone. In this respect, the author's findings are original in nature, as this view, although already presented to a limited extent in the literature, has not been substantiated in detail to date. The results of the research conducted may be of significant importance for the functioning of the system of scientific promotions in Poland, as they have the potential to modify the current practice of reviewers and bodies participating in habilitation proceedings.

Keywords: habilitation, review, body of work, habilitation proceedings, contribution to the development of the discipline

1. Przesłanki nadawania stopnia doktora habilitowanego stanowią jeden z najistotniejszych elementów systemu awansów naukowych² w Polsce. Określają one bowiem warunki, których spełnienie świadczy o uzyskaniu uznanej pozycji w środowisku naukowym oraz pozwala na pełnienie w szkolnictwie wyższym wielu prestiżowych funkcji³, a nawet – wyjątkowo – również poza nim⁴. Ich właściwe uregulowanie jest więc istotne dla prawidłowego funkcjonowania polskiej nauki.

² Stopień doktora habilitowanego jest nie tylko stopniem naukowym, ale i artystycznym. Dla uproszczenia wyводу dalsze uwagi będą odnosić się wyłącznie do awansów naukowych, przez co jednak należy rozumieć także awanse w zakresie sztuki. Pozwoli to także w niezbędnym zakresie uwzględnić kwestie właściwe tylko dla tych drugich.

³ Należy jednak wskazać, że Ustawa z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.; dalej: p.s.w.n.) – w porównaniu do wcześniejszych regulacji – znacząco ograniczyła korzyści wynikające z posiadania stopnia doktora habilitowanego. Przede wszystkim nie jest już to konieczne do zatrudnienia na stanowisku profesora uczelni (dawniej profesora nadzwyczajnego). Nadal jednak jest zasadniczo wymagane do zatrudnienia w charakterze profesora instytutu w jednostkach naukowych Polskiej Akademii Nauk, pełnienia funkcji promotora lub recenzenta w postępowaniu doktorskim oraz recenzenta lub innego członka komisji habilitacyjnej, a także członka Rady Doskonałości Naukowej (dalej: RDN). Ponadto, w praktyce nadal habilitacja często okazuje się niezbędna do zatrudnienia na stanowisku profesorskim oraz powierzenia najważniejszych funkcji organizacyjnych na uczelni.

⁴ Stopień doktora habilitowanego nauk prawnych pozwala bowiem na zajmowanie nawet najbardziej eksponowanych stanowisk prawniczych bez konieczności odbycia aplikacji i złożenia egzaminu zawodowego, a także posiadania odpowiedniego doświadczenia praktycznego. Pozwala to uznać, że w naukach prawnych omawiany stopień nie ma wyłącznie charakteru akademickiego, lecz *de facto* także zawodowy.

Wszelkie wady w tym zakresie mogą bowiem negatywnie oddziaływać na jej stan, zwłaszcza poprzez nieuzasadnione hamowanie karier niektórych badaczy.

Choć z natury rzeczy problematyką przesłanek nadawania stopni naukowych zainteresowane może być całe środowisko naukowe w Polsce, to jednak przedmiotem badań jest ona przede wszystkim w dyscyplinie nauk prawnych. Wynika to z faktu, że przesłanki te mają charakter norm prawnych i stosowane są w postępowaniach, które w swej istocie są postępowaniami administracyjnymi. Z tego względu ich szczegółowej analizy dokonuje się przede wszystkim w literaturze prawniczej, aczkolwiek wyniki tych badań wykorzystywane są w postępowaniach awansowych niezależnie od dziedziny i dyscypliny naukowej⁵.

Problematyka przesłanek nadawania stopni naukowych była już przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny, także po wejściu w życie p.s.w.n., która wprowadziła w tym zakresie istotne modyfikacje. Dotyczy to także przesłanki uregulowanej w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., tj. posiadania w dorobku osiągnięć naukowych albo artystycznych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Przegląd literatury wskazuje jednak, że nie wszystkie istotne problemy dotyczące tej przesłanki były do tej pory dostatecznie szczegółowo analizowane. Odnosi się to zwłaszcza do problematyki liczby osiągnięć naukowych wymaganych do uzyskania stopnia doktora habilitowanego oraz zakresu, w jakim stosuje się do nich wymóg znacznego wkładu w rozwój dyscypliny⁶. Zagadnienie to ma tymczasem bardzo istotne implikacje praktyczne, gdyż od właściwej wykładni wskazanej części art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. w wielu przypadkach może zależeć końcowy wynik postępowania habilitacyjnego.

W związku z powyższym przedmiotem artykułu jest analiza dogmatyczna art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. w zakresie koniecznym do określenia ram stosowania w postępowaniu habilitacyjnym kryterium znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny. Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest udowodnienie tezy, że – wbrew rozpowszechnionej praktyce oraz niektórym poglądom prezentowanym w doktrynie – wspomniane kryterium należy obecnie odnosić nie jedynie do pojedynczego („głównego”) dzieła lub cyklu, lecz łącznie do wszystkich przedstawionych osiągnięć. Z tego względu poza zakresem szczegółowych rozważań pozostaną inne zagadnienia dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego, w tym również związane bezpośrednio z treścią art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.⁷

⁵ Zob. np. recenzję E. Roszkowskiej z 24 stycznia 2023 r., sporządzoną w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie automatyka, elektronika i elektrotechnika M. Czubence, której ostateczna konkluzja była rezultatem zastosowania wykładni przepisów zaproponowanej w cytowanej w tejże recenzji literaturze prawniczej.

⁶ Na problem ten szczególną uwagę zwrócono w zasadzie wyłącznie w M. Gurdek, *Liczba osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, konieczna do wykazania we wniosku habilitacyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2, s. 153 i n. Zaproponowane tam jego rozwiązanie jest jednak niesatysfakcjonujące, co zostanie wykazane w dalszej części opracowania.

⁷ Przedmiotem refleksji nie będą więc zwłaszcza – podejmowane już w wystarczającym stopniu w doktrynie – kwestie związane np. z rozumieniem wyrażenia „cykl artykułów powiązanych tematycznie” czy „znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”.

2. Obecnie obowiązujące przesłanki nadawania stopnia doktora habilitowanego zostały uregulowane przede wszystkim w art. 219 ust. 1 p.s.w.n. Zgodnie z tym przepisem należą do nich: legitymowanie się stopniem naukowym doktora, posiadanie w dorobku osiągnięć naukowych albo artystycznych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, a także wykazywanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury. W doktrynie kontrowersje wzbudziło, czy katalogu tego nie należy rozszerzyć przynajmniej w niektórych przypadkach również o osobną przesłankę pozytywnej oceny kolokwium habilitacyjnego⁸. Poza tym jednym wyjątkiem brak jest podstaw do doszukiwania się innych warunków nadawania stopnia doktora habilitowanego. Nie wydaje się też, by zasadne było twórcze interpretowanie art. 219 ust. 1 p.s.w.n. w sposób, który pozwalałby na odnalezienie w nim niejako dodatkowych przesłanek, niewyrażonych wprost przez ustawodawcę⁹.

Spośród warunków wymienionych w art. 219 ust. 1 p.s.w.n. szczególną uwagę zwraca wymóg wniesienia znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny naukowej. Już *prima facie* wydaje się, że ma on w praktyce charakter najważniejszy, najbardziej oddający istotę habilitacji. Został on jednak sformułowany w sposób, który może budzić poważne wątpliwości interpretacyjne. Wspomniany przepis brzmi bowiem następująco: „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która (...) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej (...)”. Następnie w lit. a–c ustawodawca wymienia szczególne rodzaje osiągnięć naukowych (monografia naukowa, cykl powiązanych tematycznie artykułów albo zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne), z których przynajmniej jedno musi się znaleźć w dorobku habilitacyjnym. Taka redakcja art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. nie pozwala jednak jednoznacznie stwierdzić, ile osiągnięć naukowych należy przedstawić w postępowaniu habilitacyjnym, a przede wszystkim, czy „znaczny wkład w rozwój dyscypliny” musi wnieść samodzielnie dzieło główne (wymienione w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c), czy także co najmniej jedno inne osiągnięcie, czy może wszystkie osiągnięcia łącznie.

Powyższy dylemat interpretacyjny może być hipotetycznie rozstrzygany na cztery podstawowe sposoby, które można ująć w postaci następujących twierdzeń:

- 1) Do spełnienia kryterium, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., wystarczające jest przedstawienie jednego osiągnięcia naukowego, przy czym musi ono odpowiadać warunkom opisanym w lit. a–c oraz wnieść znaczny wkład w rozwój dyscypliny.

⁸ Pogląd taki przedstawiono w M. Radajewski, *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. 114, s. 91. Spotkał się on jednak z krytyką w P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2023, wersja Legalis, komentarz do art. 221, punkt VI.3.

⁹ Z zabiegiem takim mamy niekiedy do czynienia w praktyce, np. gdy recenzenci nie dokonują oceny dorobku habilitanta z punktu widzenia kryteriów ustawowych, lecz według kryterium ogólnie pojmowanej „dojrzałości” albo „samodzielności” naukowej.

- 2) Do spełnienia kryterium, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., konieczne jest przedstawienie co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, w tym jednego, o którym mowa w lit. a–c, i to właśnie to osiągnięcie musi samodzielnie wnosić znaczny wkład w rozwój dyscypliny.
- 3) Do spełnienia kryterium, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., konieczne jest przedstawienie co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, w tym jednego, o którym mowa w lit. a–c, przy czym każde z nich musi osobno wnosić znaczny wkład w rozwój dyscypliny.
- 4) Do spełnienia kryterium, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., konieczne jest przedstawienie co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, w tym co najmniej jednego, o którym mowa w lit. a–c, przy czym znaczny wkład w rozwój dyscypliny muszą one wnosić łącznie, a niekoniecznie samodzielnie.

3. Hipoteza pierwsza, której istota sprowadza się do stwierdzenia, że podstawowym kryterium przyznania stopnia doktora habilitowanego jest wniesienie znacznego wkładu w rozwój danej dyscypliny przez jedno główne osiągnięcie naukowe, choć w praktyce wydaje się szczególnie popularna wśród recenzentów¹⁰, ma najsłabsze umocowanie w samym tekście ustawy. W art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. jest mowa bowiem wyraźnie o „osiągnięciach” naukowych w liczbie mnogiej. Zwolennicy omawianego stanowiska zwykle odwołują się więc do wykładni celowościowej, przyjmując, że wykładnia literalna byłaby w tym przypadku zbyt rygorystyczna¹¹. Argumentację taką łatwo jednak zbić. Wynika to bowiem z faktu, że interpretacja literalna zwrotu „osiągnięcia naukowe” nie wymaga koniecznie, by każde z tych osiągnięć miało postać kwalifikowaną, tj. przybrało formę jednego z osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c p.s.w.n., a także by samodzielnie wносиło istotny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Przy tym założeniu nie wydaje się, by wykładnia językowa omawianego zwrotu dawała nieracjonalne lub chociażby niesatysfakcjonujące rezultaty, a zatem by uprawnione było przyznanie w tym wypadku pierwszeństwa wykładni celowościowej.

Zwolennicy prezentowanego stanowiska na poparcie swojej tezy przywołują również rozwiązania prawne regulujące poprzednio przesłanki nadawania stopnia doktora habilitowanego, tj. postanowienia art. 16 Ustawy z 14 marca 2003 r.

¹⁰ W doktrynie wyraźnie opowiedziano się za nią, zob. m.in. M. Pyter, w: A. Balicki, M. Pyter, B. Zięba, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2020, wersja Legalis, komentarz do art. 219, pkt 1; D.P. Kała, *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 3, s. 41–43, i P. Grzebyk, *Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 74. Jednak tylko w tym ostatnim wypadku przedstawiona została szersza argumentacja na jej rzecz. W przypadku drugiej z wymienionych pozycji charakterystyczna jest z kolei pewna niespójność – jej Autor konsekwentnie wspomina o pojedynczym osiągnięciu stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny, ale nie przeszkadza mu to wcześniej aprobatywnie odnieść się do poglądu, że: „«znacznosc wkładu» powinna być oceniana pod kątem ilości i jakości dorobku” (s. 41). Tymczasem, jeśli to kwalifikowane osiągnięcie musi samodzielnie stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny, ilość i jakość pozostałego dorobku przy ocenie omawianego kryterium nie powinna mieć żadnego znaczenia.

¹¹ Zob. P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 74.

o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹² w brzmieniu ustalonym jej nowelizacją z 18 marca 2011 r.¹³ Przepis ten w ust. 1 określał, że podstawą nadania stopnia mogło być posiadanie osiągnięć naukowych, uzyskanych po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiących znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny, przy czym w ust. 2 wyraźnie wskazywano, że osiągnięciem, o którym mowa w ust. 1, mogły być jedynie: dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części albo cykl publikacji powiązanych tematycznie, zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne albo część pracy zbiorowej. Z powodu niejasnej redakcji wskazanego przepisu (w ust. 1 mowa była o „osiągnięciach” w liczbie mnogiej, a w ust. 2 o „osiągnięciu” w liczbie pojedynczej), wątpliwości budziło, czy znaczny wkład w rozwój dyscypliny musiało wносить samo dzieło główne jako takie czy też habilitant musiał się wykazywać co najmniej dwoma osiągnięciami kwalifikowanymi, o których była mowa w art. 16 ust. 2 u.s.n.t.n., czyli np. dwiema monografiami poddoktorskimi¹⁴. W praktyce, głównie z uwagi na wykładnię celowościową, przyjmowano pierwszy ze wskazanych wariantów.

Te ustalenia pokazują, że w odniesieniu do rozumienia przesłanki posiadania osiągnięć stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny brak jest dostatecznej analogii między obecnymi a poprzednimi regulacjami. W szczególności w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. nie występuje charakterystyczna dla art. 16 u.s.n.t.n. niekonsekwencja w stosowanej liczbie rzeczownika „osiągnięcie”, która stanowiła podstawę do przyznawania w odniesieniu do tego drugiego przepisu pierwszeństwa wykładni celowościowej. Warto w tym kontekście dodać, że w toku prac nad p.s.w.n. musiały być znane problemy interpretacyjne związane z art. 16 u.s.n.t.n., co pośrednio znajduje swoje potwierdzenie w odmiennym, tym razem spójnym zredagowaniu art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. Nie wydaje się więc zasadne interpretowanie obu tych przepisów na podstawie tych samych założeń. Przyjąć zresztą należy, że gdyby ustawodawca zamierzał zachować w omawianym zakresie poprzedni stan normatywny, usunąłby co najwyżej z treści właściwego przepisu występująca wcześniej niejednoznaczność. Artykuł 219 ust. 1 pkt 2 tymczasem został w praktyce zredagowany od nowa, z pozostawieniem jedynie używanych w art. 16 u.s.n.t.n. podstawowych terminów, takich jak „osiągnięcia” oraz „znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”.

Pośrednio przeciwko doszukiwaniu się analogii między przywołanymi powyżej przepisami przemawia także usunięcie w obowiązującej ustawie wymogu, by osiągnięcia, które mają wносить znaczny wkład w rozwój dyscypliny, zostały uzyskane po nadaniu stopnia doktora. Modyfikacja ta, dokonana przez ustawodawcę całkowicie świadomie¹⁵, wydaje się znacząco ingerować w cel istnienia omawianej przesłanki, a zatem musi także oddziaływać na wykładnię funkcjonalną przepisu, który ją for-

¹² T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 (dalej: u.s.n.t.n.).

¹³ Dz.U. Nr 84, poz. 455. Zob. P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 74.

¹⁴ Zob. K. Ślebzak, *Jednotematyczny cykl publikacji jako przesłanka nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 7, s. 32–33.

¹⁵ Zob. uzasadnienie do projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, Sejm VIII kadencji, druk nr 2446, s. 50.

muje. O ile więc w poprzednim stanie prawnym akcent mógł zostać położony na jedno szczególne osiągnięcie uzyskane po doktoracie, o tyle obecnie – uprzedzając dalsze rozważania – ustawodawca wydaje się raczej wymagać szerokiego spojrzenia na całokształt dokonań habilitanta. Tym samym wykładnia celowościowa art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., zamiast potwierdzać konieczność interpretowania tego przepisu analogicznie jak art. 16 u.s.n.t.n., wydaje się raczej dostarczać dodatkowych argumentów przeciwko temu¹⁶.

4. Druga z zaprezentowanych powyżej hipotez stanowi w zasadzie próbę uzgodnienia hipotezy pierwszej z jednoznacznym brzmieniem ustawy, która w art. 219 ust. 1 pkt 2 posługuje się pojęciem „osiągnięcia”, w liczbie mnogiej. Sprowadza się ona więc do uznania, że w ramach kryterium opisanego w tym przepisie habilitant przedstawia do oceny co najmniej dwa osiągnięcia naukowe, w tym jedno kwalifikowane („główne”), i to właśnie to osiągnięcie musi samodzielnie spełniać warunek wnoszenia znacznego wkładu w rozwój dyscypliny. Stanowisko takie, choć *prima facie* pozbawione jest najistotniejszej wady hipotezy pierwszej (nieuzasadnionego odstąpienia od wykładni literalnej), również należy uznać za nieprzekonujące. W swej istocie *de facto* równoważne jest bowiem hipotezie pierwszej. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by kandydat do stopnia doktora habilitowanego nie posiadał żadnego innego osiągnięcia naukowego niż samo dzieło główne¹⁷. Nie wydaje się też, by tak skromny ilościowo dorobek nawet w nadzwyczajnych okolicznościach pozwalał uznać, że spełnione pozostaje kryterium wykazywania się przez habilitanta istotną aktywnością naukową. Omawiana hipoteza implikowałaby więc, że wymóg posiadania „osiągnięć” naukowych (zamiast „osiągnięcia”) stanowiłby zbędne *superfluum*. Wydaje się zresztą, że gdyby omawiana teza była prawdziwa, ustawodawca skonstruowałaby art. 219 ust. 1 pkt 2 w inny sposób, tj. przez przeniesienie zwrotu „stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” na koniec tego przepisu, do osobnego wiersza, po wylczeniu zamieszczonym w lit. a–c, tak by wymóg ten odnosił się wyraźnie tylko do osiągnięć kwalifikowanych. Jedynie bowiem takie rozwiązanie pozwalałoby przyjąć, że zacytowany zwrot odnosi się do wylczonych punktów i tylko do nich¹⁸. Potwierdza to zresztą

¹⁶ Warto w tym miejscu dodać, że nie jest zresztą przesądzone, że praktyka stosowania art. 16 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. po 2011 r., przywoływana przez zwolenników omawianej hipotezy, była poprawna i prawidłowo odczytywała intencje ustawodawcy, o czym mowa będzie szerzej w dalszej części opracowania.

¹⁷ Co do zasady jest to nawet niemożliwe, ponieważ w art. 186 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n. przewiduje się, że przesłanką uzyskania stopnia doktora (którego posiadanie warunkuje możliwość uzyskania habilitacji) jest opublikowanie co najmniej jednego artykułu naukowego lub monografii (albo autorstwo dzieła artystycznego o istotnym znaczeniu). Hipotetycznie sytuacja, w której habilitant posiada w dorobku wyłącznie jedno osiągnięcie, mogłaby się zdarzyć tylko gdyby wspomniane monografia lub dzieło artystyczne stanowiły jednocześnie rozprawę doktorską, a następnie zostały przedstawione w postępowaniu habilitacyjnym jako osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c. Sytuacja taka w praktyce wydaje się nieprawdopodobna, a przez część przedstawicieli doktryny słusznie uznawana jest nawet za niedopuszczalną – zob. Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 132.

¹⁸ Por. G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 378–379.

fakt, że ustawodawca liczbą mnogą w treści omawianego przepisu posłużył się nie tylko w stosunku do rzeczownika „osiągnięcia”, ale i przymiotnika „stanowiące”, co przesądza, że kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny odnosi on do więcej niż jednego osiągnięcia.

5. Jak już zostało wskazane, trzeci sposób wykładni art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. można sprowadzić do hipotezy, że do pozytywnego zakończenia postępowania habilitacyjnego konieczne jest przedstawienie przez kandydata do stopnia co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, w tym jednego osiągnięcia kwalifikowanego, przy czym każde z nich musi osobno spełniać kryterium znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny. Co istotne, stanowisko takie zostało wyraźnie wyrażone w literaturze przedmiotu¹⁹.

Zdaniem zwolenników omawianego poglądu za jego słusznością przemawia wiele argumentów. Pierwszym z nich ma być wykładnia literalna art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.²⁰ Niewątpliwie zgodzić się należy, że w przepisie tym jest mowa o „osiągnięciach” stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, a zatem że osiągnięć tych musi być więcej niż jedno. W żadnym jednak wypadku sama wykładnia literalna nie pozwala stwierdzić, że wspomniane kryterium wkładu w rozwój nauki muszą spełniać one osobno, a nie łącznie. Ustawodawca nie posłużył się bowiem w treści wskazanego przepisu jakąkolwiek konstrukcją językową, która wyraźnie rozstrzygałaby tę wątpliwość. O ile więc sięgnięcie po wykładnię literalną pozwala odrzucić hipotezę o wystarczalności posiadania w dorobku jednego osiągnięcia naukowego, o tyle słuszność analizowanego stanowiska wymaga jednak odwołania się także do innych rodzajów wykładni, które pozwolą ustalić, w jaki sposób – osobno czy łącznie – przedstawione do oceny osiągnięcia powinny wносить znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Zdaniem niektórych autorów za słusznością omawianej tezy ma również przemawiać wykładnia historyczna. Miałyby ona bowiem wskazywać ścisły związek art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. z poprzednio obowiązującym art. 16 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. (w omówionym już powyżej brzmieniu po nowelizacji z 2011 r.), które

¹⁹ Zob. np. M. Gurdek, *Liczba osiągnięć...*, op. cit., s. 153 i n. Zdaniem tej Autorki także niektórzy inni przedstawiciele doktryny prawdopodobnie opowiadają się za taką wykładnią (s. 157–159). Konstatacja ta wydaje się zasadna przynajmniej w odniesieniu do K. Ślęzak, *Komentarz do art. 219 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. K. Baran, Warszawa 2020. Choć Autor ten nie wskazuje tego wprost, to jednak omawiając wymóg posiadania innych osiągnięć niż te, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c p.s.w.n., odnosi do nich osobno kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny: „W przypadkach, w których poziom naukowy rozprawy doktorskiej może zostać uznany za stanowiący znaczny wkład w rozwój danej dyscypliny naukowej, może on podlegać również ocenie w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Warto jednak podkreślić, że podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego nie może być wyłącznie rozprawa doktorska, gdyż w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. mowa o posiadaniu «osiągnięć» naukowych (artystycznych). Poza rozprawą doktorską muszą istnieć zatem również inne osiągnięcia, które będą dowodzić znacznemu wkładowi w rozwój określonej dyscypliny. Teoretycznie mogą być to również publikacje uwzględniane w postępowaniu doktorskim (...), tyle że muszą one spełniać dodatkowo kryterium znacznego wkładu” (wersja Lex, pkt 2).

²⁰ Zob. M. Gurdek, *Liczba osiągnięć...*, op. cit., s. 156–157.

niejako należy postrzegać w kontrze do wcześniej obowiązujących regulacji, w tym zwłaszcza pierwotnej treści art. 16 u.s.n.t.n., który przewidywał, że przesłankami dopuszczenia do przewodu habilitacyjnego było – oprócz posiadania stopnia doktora – uzyskanie znacznego dorobku naukowego lub artystycznego oraz przedstawienie rozprawy habilitacyjnej, którą – zgodnie z ówczesnym art. 17 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. – mogło być dzieło lub jednotematyczny cykl publikacji, które stanowiły znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny²¹. Z treści tego przepisu wynikało więc jednoznacznie, że wskazana przesłankę wkładu musiało spełniać samodzielnie jedno główne osiągnięcie naukowe, a pozostałe elementy dorobku w ogóle nie były oceniane pod tym kątem. Nie może więc budzić wątpliwości, że warunki nadania stopnia doktora habilitowanego przewidziane w znowelizowanym tekście u.s.n.t.n. oraz w p.s.w.n. są odmienne. Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca – rozszerzając stosowanie kryterium wkładu w rozwój dyscypliny także na inne osiągnięcia naukowe niż odpowiednik dawnej rozprawy habilitacyjnej – postanowił, że ma ono być obecnie stosowane do co najmniej dwóch osiągnięć ocenianych niejako oddzielnie od siebie. Zabieg taki oznaczałby bowiem *de facto* radykalne zaostrzenie (swego rodzaju podwojenie) wymagań niezbędnych do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w porównaniu z pierwotną treścią art. 16 u.s.n.t.n. Nie wydaje się natomiast, by taki był jego cel. Nie wskazuje na to przebieg prac nad nowelizacją u.s.n.t.n. z 2011 r. ani p.s.w.n. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu do projektu pierwszej z tych ustaw wskazano, że zmiana art. 16 u.s.n.t.n. miała na celu „skoncentrowanie się na ocenie osiągnięć naukowych kandydata” oraz odstąpienie od „obowiązku przedstawienia rozprawy habilitacyjnej w dotychczasowej formie”²². Uprawnione jest więc twierdzenie, że modyfikacja warunków nadawania stopnia doktora habilitowanego w 2011 r. miała na celu nie ich znaczące zaostrzenie, lecz doprowadzenie do badania w trakcie postępowań wkładu w rozwój dyscypliny całego dorobku habilitanta („osiągnięć” w liczbie mnogiej), a nie jedynie pojedynczej rozprawy habilitacyjnej²³. W tym kontekście obecne ujęcie art. 219 ust. 1 pkt 2 należy postrzegać raczej jako kontynuację realizacji tego postulatu, przy jednoczesnym wykluczeniu omówionych już powyżej wad redakcji art. 16 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. Prowadzi to do wniosku, że wykładnia historyczna nie dostarcza dostatecznych

²¹ Zob. *ibidem*, s. 159–165.

²² Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 3391, Sejm VI kadencji, s. 9.

²³ Choć, co zostało już wspomniane, praktyka tego co do zasady nie potwierdziła, to jednak wydaje się, że już na gruncie znowelizowanego art. 16 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. należało badać wkład w rozwój dyscypliny wszystkich przedstawionych do oceny osiągnięć. Wynikało to z faktu, że art. 16 ust. 2, definiujący osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, nie był sformułowany kategorycznie, tzn. w sposób wykluczający inne osiągnięcia niż opisane w nim (ustawodawca posłużył się w nim bowiem zwrotem „może stanowić”, a nie „musi stanowić” czy „może wyłącznie stanowić”). Interpretacja, która najlepiej harmonizowałaby ust. 1 i 2 omawianego przepisu, sprowadzałaby się więc do oceny wszystkich osiągnięć z punktu widzenia kryterium wkładu w rozwój dyscypliny (dzięki temu nie byłoby konieczności odstąpienia od wykładni literalnej ust. 1, w którym mowa była o „osiągnięciach (...) stanowiących znaczny wkład”) z jednoczesnym zastrzeżeniem, że musi się wśród nich znaleźć co najmniej jedno osiągnięcie, o którym była mowa w ust. 2 (odpowiednik rozprawy habilitacyjnej).

argumentów za przyjęciem omawianej tezy, a wręcz przeciwnie – pozwala uznać obecne unormowania za skutek ewolucji zmierzającej do pełniejszej oceny całości działalności naukowej kandydatów do stopnia, nie zaś wyłącznie jej pojedynczych, „punktowych” przejawów, jak było to wcześniej.

Zwolennicy analizowanego poglądu na jego poparcie przywołują także kontekst normatywny, w jakim obecnie funkcjonują regulacje dotyczące habilitacji. Wskazują oni m.in., że obecnie jej uzyskanie nie jest w zasadzie niezbędnym etapem kariery naukowca, co pozwala na większe zaakcentowanie roli doktorów habilitowanych w rozwoju kadr, tj. uczestniczenie z głosem decydującym w postępowaniach o nadawanie stopni naukowych. To miałyby korespondować ze zwiększeniem stawianych wobec nich wymagań, tak by rolę recenzentów i promotorów mogły pełnić jedynie osoby o bardzo wysokich kwalifikacjach naukowych²⁴. Argumentacja taka budzi jednak również poważne wątpliwości. Prawo pełnienia istotnych funkcji w postępowaniach awansowych było bowiem przywilejem doktorów habilitowanych uregulowanym także w poprzednio obowiązujących ustawach. Prawodawca przewidywał w nich, że kwalifikacje w tym zakresie poświadczą wykazanie się znacznym wkładem w rozwój dyscypliny. Rozwiązanie to oparte było na słusznym założeniu, że osoba, która sama wniosła istotny wkład w rozwój nauki, posiada – przynajmniej na minimalnym poziomie – kompetencje do nadzorowania i oceniania pracy naukowej innych osób. Nie wydaje się, by z tego punktu widzenia istotne znaczenie miało, czy dany naukowiec wniósł ten wkład jednokrotnie czy podwójnie (a do tego *de facto* sprowadzałby się wymóg posiadania w dorobku co najmniej dwóch osiągnięć, z których każde samodzielnie wniosło taki wkład). Pozwala to przyjąć, że także w ramach obecnie obowiązującej ustawy nie ma podstaw do twierdzenia, iż kryterium wkładu w rozwój dyscypliny musi być niejako spełnione wielokrotnie. Nie należy również zapominać, że ustawodawca nie ogranicza w omawianym zakresie uprawnień osób, które uzyskały stopień doktora habilitowanego na podstawie wcześniej obowiązujących regulacji. Potwierdza to dodatkowo, iż nie jest możliwe wyinterpretowanie zaostrzenia kryteriów uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego z samego faktu, że obecnie jego formalne znaczenie sprowadza się przede wszystkim do możliwości pełnienia kluczowych funkcji w postępowaniach awansowych. Wręcz przeciwnie, pozwala to przyjąć, że z tego punktu widzenia kryteria te uległy co najwyżej nieistotnym modyfikacjom, co powinno rzutować także na interpretację obecnie obowiązujących regulacji.

Ostatnim argumentem, jaki miałyby przemawiać za słusnością omawianej hipotezy, jest posługiwanie się przez ustawodawcę także w innych przepisach p.s.w.n. (tj. w art. 220 ust. 2 pkt 2 oraz w art. 221 ust. 8), regulujących problematykę postępowania habilitacyjnego, pojęciem „osiągnięcia” naukowe, właśnie w liczbie mnogiej²⁵. Jakkolwiek obserwacja ta jest słuszna i jako taka może służyć odrzuceniu tezy o ocenianiu w toku tego postępowania wyłącznie jednego (głównego) osiągnięcia naukowego, to jednak z całą pewnością nie rozstrzyga ona, czy przedstawione przez habilitanta osiągnięcia muszą spełniać kryterium znacznego wkładu osobno czy też łącznie.

²⁴ Zob. M. Gurdek, *Liczba osiągnięć...*, op. cit., s. 165–167.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 167–168.

6. Powyższe rozważania wskazują, że także pogląd, w myśl którego warunkiem uzyskania stopnia doktora habilitowanego jest posiadanie w dorobku co najmniej dwóch osiągnięć (w tym jednego kwalifikowanego), z których każde osobno wnosi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Argumenty przemawiające za nim są bowiem w części nietrafne, a w pozostałym zakresie przynajmniej nierozstrzygające. W tym kontekście szczególną uwagę należy zwrócić zatem na czwartą z przytoczonych wyżej hipotez, której istota sprowadza się do tego, że warunek uzyskania habilitacji, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., należy rozumieć w ten sposób, że do jego spełnienia wystarczające jest przedstawienie co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, w tym co najmniej jednego, o którym mowa w lit. a–c, przy czym znaczny wkład w rozwój dyscypliny muszą one wnosić łącznie, a niekoniecznie samodzielnie. Podkreślenia wymaga, że pogląd ten jest również prezentowany w doktrynie²⁶, aczkolwiek do tej pory nie uzasadniano go szerzej, zwłaszcza w kontekście wątpliwości interpretacyjnych wynikających z niejasnej redakcji przywołanego powyżej przepisu.

By wykazać słuszność omawianej tezy, należy w pierwszej kolejności wyraźnie podkreślić, że w zakresie kryterium uregulowanego w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. przewidziana została ocena osiągnięć (co najmniej dwóch), a nie jednego kwalifikowanego osiągnięcia naukowego. Przemawiają za tym przywoływane już powyżej argumenty, a zatem zarówno wykładnia literalna wskazanego przepisu, jak i jego kontekst, na który składają się inne regulacje – w nich również jest mowa o „osiągnięciach”, w liczbie mnogiej. Warto również zwrócić uwagę, że w art. 219 ust. 1 p.s.w.n. – inaczej niż to było na gruncie u.s.n.t.n. – ustawodawca nie przewidział, by podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego mogły być osiągnięcia uzyskane wyłącznie po nadaniu stopnia doktora. Tym samym ocenie z punktu widzenia spełniania kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny podlegają osiągnięcia uzyskane na każdym etapie kariery naukowej habilitanta. By zmiana ta miała racjonalny sens, przyjąć trzeba, że „osiągnięciami”, o których mowa w art. 219 ust. 1 p.s.w.n., są wszelkie osiągnięcia naukowe, a nie jedynie osiągnięcia kwalifikowane, wymienione w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c. Trudno bowiem byłoby oczekiwać, by to przed doktoratem habilitanci uzyskiwali swoje główne osiągnięcia habilitacyjne, a nawet jeżeli mogłoby się tak zdarzyć w wyjątkowych przypadkach, to nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że omawiana zmiana nastąpiła wyłącznie ze względu na nie.

Wykazawszy, że warunek nadania stopnia doktora habilitowanego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., obejmuje ocenę nie jednego, lecz co najmniej dwóch osiągnięć naukowych, konieczne jest rozstrzygnięcie, czy kryterium

²⁶ Zob. np. P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie...*, op. cit., wersja Legalis, komentarz do art. 219, pkt II.2. Autorzy ci w kontekście omawianego kryterium wspominają bowiem o dorobku, który podlega ocenie i który musi spełniać określone warunki ilościowe i jakościowe. Wydaje się, że interpretacja ta znajduje swoje potwierdzenie także w Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe...*, op. cit., s. 226. Autor ten wskazuje bowiem: „Nie ilość jednak, a jakość osiągnięć ma tu kluczowe znaczenie, bowiem niezależnie od liczebności osiągnięć muszą one stanowić «znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny». Nie jest wykluczone spełnienie tej przesłanki nawet niewielką liczbą bardzo znaczących osiągnięć (...)”. O całościowej ocenie dorobku, a nie poszczególnych osiągnięć, jest również mowa w M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 85–88.

znacznego wkładu mogą one spełniać łącznie czy jedynie samodzielnie. To bowiem jest cechą różnicującą omawianą hipotezę od hipotezy poprzedniej. Jako że dylematu tego, z uwagi na niejednoznaczność redakcji wspomnianego przepisu, nie da się rozstrzygnąć na gruncie samej analizy językowej, konieczne jest – zgodnie z powszechnie przyjmowanymi regułami interpretacji prawa – sięgnięcie po wykładnię historyczną i celowościową.

W kontekście pierwszej z wymienionych wykładni przypomnieć należy, że ważną zmianę w zakresie omawianego kryterium wprowadzono w 2011 r. To wówczas ustawodawca zrezygnował z przesłanki wykazywania znacznego wkładu w rozwój nauki przez samą rozprawę habilitacyjną, na rzecz wykazywania takiego wkładu przez „osiągnięcia naukowe”. Zmiana ta, o czym była już mowa, została dokonana świadomie i miała w zamyśle autorów tego rozwiązania doprowadzić do szerszej oceny innych elementów dorobku habilitanta niż sama – postrzegana niejako odrębnie od jego reszty – rozprawa habilitacyjna. Skutek ten w zasadzie nie został osiągnięty z uwagi na niską jakość legislacyjną znowelizowanego art. 16 ust. 1 i 2 u.s.n.t.n. Niejednoznaczność użytych tam pojęć i ich wzajemnych relacji doprowadziła w praktyce do utrzymania dotychczasowego sposobu oceniania habilitantów i *de facto* traktowania nadal głównego osiągnięcia naukowego jako rozprawy habilitacyjnej, która samodzielnie musiała wносить istotny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

W tym kontekście wydaje się, że obecną regulację ustawową należy traktować nie jako zaaprobowanie wykształconej praktyki, faktycznie niweczącej w istotnym zakresie próbę zreformowania kryteriów nadawania stopnia doktora habilitowanego w 2011 r., lecz wręcz przeciwnie – jako podkreślenie słuszności tej reformy i jej udoskonalenie przez usunięcie występujących do tej pory niejednoznaczności przepisów ustawowych. Brak jest natomiast podstaw do twierdzenia, że aktualnym celem ustawodawcy miałyby być dalsza istotna modyfikacja przesłanek habilitacji, poprzez stworzenie wymogu przedstawiania *de facto* dwóch odpowiedników dawnej rozprawy habilitacyjnej (przynajmniej w zakresie ich wkładu w rozwój dyscypliny). Tak daleko idące zaostrenie kryteriów musiałoby bowiem albo wynikać *explicite* z treści przepisów, albo przynajmniej znajdować wyraźne potwierdzenie w pracach nad ustawą, w ramach których taki cel zostałby wyraźnie wyartykułowany. Nic takiego nie miało jednak miejsca.

Za omawianą hipotezą, poza wykładnią historyczną, przemawia jednak przede wszystkim interpretacja funkcjonalna art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. Celem tego przepisu jest bowiem wyraźne podkreślenie, że stopień doktora habilitowanego może być przyznany wyłącznie osobie, która wniosła do nauki (tj. w rozwój określonej dyscypliny) znaczny wkład. Świadczy to bowiem o wysokiej pozycji takiej osoby w środowisku naukowym oraz o zauważalnym oddziaływaniu jej myśli na badania innych osób. Z tego punktu widzenia wydaje się irrelewantne, w jakiej formie, tj. za pomocą jakich środków (form udziału w dyskursie naukowym), taki wkład został osiągnięty. Trudno bowiem byłoby uzasadnić, że opisany rezultat może się istotnie różnić w zależności od tego, czy został osiągnięty za pomocą konkretnej publikacji (lub ich cyklu), czy też całego rozbudowanego dorobku. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że ustawodawca – uzależniając przyznanie stopnia

doktora habilitowanego od wniesienia znacznego wkładu w rozwój dyscypliny – jednocześnie uznał, że nie zasługują na ten stopień osoby, które taki wkład wniosły całym swoim dorobkiem, a nie samodzielnie ocenianymi dwoma osiągnięciami naukowymi. Z tego punktu widzenia wydaje się, że formułowanie dodatkowych warunków wobec dorobku habilitanta (innych niż to, że wnosi on znaczny wkład w rozwój dyscypliny), zwłaszcza wobec jego struktury, może mieć oparcie wyłącznie w wyraźnym przepisie ustawowym. Na gruncie obecnie obowiązujących regulacji takim warunkiem jest wyłącznie wymóg, by znalazło się w nim jedno osiągnięcie kwalifikowane, tj. spełniające kryteria opisane w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c p.s.w.n. Brak jest więc podstaw do twierdzenia, że habilitant ma obowiązek przedstawić do oceny co najmniej dwa osiągnięcia naukowe wnoszące wkład w rozwój dyscypliny niezależnie od siebie.

Wykładnia celowościowa przeczy także tezie, że do uzyskania stopnia doktora habilitowanego konieczne jest dwukrotne, „podwójne” wniesienie znacznego wkładu w rozwój dyscypliny, co jest konieczną implikacją poglądu o konieczności posiadania w dorobku co najmniej dwóch osiągnięć spełniających samodzielnie to kryterium. Z punktu widzenia celów, jakie pełni postępowanie habilitacyjne, nie wydaje się konieczne, by kandydat do stopnia musiał aż dwukrotnie wykazywać się umiejętnością uzyskania osiągnięcia wnoszącego istotny wkład do nauki. Skoro to właśnie wniesienie tego wkładu jest decydujące, nie powinno mieć znaczenia, ile razy do tego doszło. Nie uzasadnia tego także istotna rola powierzona doktorom habilitowanym w zakresie awansu naukowego innych osób – do pełnienia roli promotora czy recenzenta w postępowaniach o nadanie stopnia doktora czy doktora habilitowanego całkowicie wystarczające jest po prostu wykazanie się znacznym wkładem w rozwój dyscypliny. Jeszcze szerszego oddziaływania na postęp nauki można co najwyżej oczekiwać od osób z tytułem naukowym profesora, co znajduje swoje odzwierciedlenie w treści art. 227 ust. 1 pkt 1 lit. a p.s.w.n., który wymaga od kandydatów do tego tytułu posiadania wybitnych osiągnięć naukowych.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że za interpretacją, zgodnie z którą z punktu widzenia wkładu w rozwój dyscypliny oceniane są wszystkie osiągnięcia habilitanta łącznie, przemawia także co najmniej argument natury systemowej, wynikający z treści art. 224 ust. 2 p.s.w.n. Przepis ten stanowi, że okres karencji uniemożliwiający złożenie ponownego wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego może ulec skróceniu w przypadku znaczącego zwiększenia dorobku. Gdyby w toku takiego postępowania ocenie podlegały tylko konkretne, z reguły jedynie dwa, wyróżnione elementy dorobku habilitanta, norma taka nie miałaby większego sensu. Jej celem bowiem niewątpliwie jest umożliwienie osobie, która zaczęła już spełniać wymogi uzyskania stopnia doktora habilitowanego, niezwłocznego wystąpienia o jego nadanie. Potwierdza to, że ustawodawca utożsamia warunki nadania wspomnianego stopnia z pozytywną oceną nie konkretnych, traktowanych osobno osiągnięć naukowych, ale – pojmowanego jako całość – dorobku.

Nie wydaje się przy tym, żeby przeciwko omawianej interpretacji przemawiała treść art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., w którym w pewnym sensie rozróżniono „dorobek” oraz „osiągnięcia naukowe (...) stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”. Redakcja tego przepisu sugeruje bowiem, że te drugie są

częścią tego pierwszego, a zatem, że ocenie z punktu widzenia wkładu w rozwój dyscypliny podlega tylko część dorobku, co mogłoby skłaniać do wniosku, że ocenie z tego punktu widzenia podlegają tylko konkretne, traktowane niezależnie od siebie osiągnięcia. Wniosek taki byłby jednak zbyt pochopny. Zauważyć należy przede wszystkim, że nie jest możliwe posiadanie osiągnięć naukowych inaczej niż „w dorobku” (zasady logiki formalnej wykluczają istnienie osiągnięć „spoza dorobku”). Normatywny charakter tego zwrotu może więc polegać wyłącznie na zaakcentowaniu określonych kwestii, co powinno być przydatne do rekonstrukcji norm wynikających z przepisu, w którym został umieszczony. Niewątpliwie w kontekście dylematów interpretacyjnych związanych z art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. formuła „w dorobku” dodatkowo podkreśla konieczność całościowej oceny osiągnięć. Wydaje się więc, że ustawodawca w ten sposób zaznaczył, że ocenie w postępowaniu habilitacyjnym podlega właśnie cały (zgłoszony) dorobek – tj. suma osiągnięć, a nie osiągnięcia pojmowane samodzielnie. Odwołanie się do pojęcia „dorobek” akcentuje ponadto ciągłość pracy habilitanta i całość jego wysiłku intelektualnego, co wynika z faktu, że gromadzenie dorobku jest procesem długotrwałym i pracochłonnym. To także wydaje się podkreślać, że ocenie w postępowaniu habilitacyjnym – i to z punktu widzenia wkładu w rozwój określonej dyscypliny – ma podlegać całość dotychczasowej pracy kandydata, a nie wyłącznie jej wybrane przejawy. Wydaje się, że termin „dorobek” odwołuje się także do wieloaspektowości pracy naukowej, co podkreśla konieczność skoncentrowania się na różnorodności jej przejawów. W kontekście analizowanego dylematu interpretacyjnego niewątpliwie dostarcza to dodatkowych argumentów za koniecznością dokonania kompleksowej oceny wszystkich przedstawionych osiągnięć naukowych łącznie.

Ustalania te znajdują swoje potwierdzenie też w przywołanym powyżej art. 224 ust. 2 p.s.w.n., w którym to ustawodawca wprost czyni „dorobek” – a nie „osiągnięcia” – pojęciem mającym ważne znaczenie dla uruchomienia postępowania habilitacyjnego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na treść wspomnianego już art. 227 ust. 1 pkt 1 lit. a p.s.w.n., normującego przesłanki przyznawania tytułu naukowego profesora. Jedną z nich – i to najważniejszą – jest posiadanie wybitnych osiągnięć naukowych lub artystycznych. Co istotne, w tym przypadku ustawodawca nie posłużył się zwrotem „w dorobku”. Taka odmienna redakcja art. 227 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., zgodnie z założeniem racjonalności ustawodawcy, nie może być traktowana jako przypadkowa. Przyjąć więc należy, że w obu tych przepisach uregulowane zostały różne normy. O ile więc tytuł naukowy profesora może być przyznany wyłącznie na podstawie oceny wybranych, poszczególnych osiągnięć naukowych, z których każde musi samodzielnie spełnić określone kryterium (wybitność), o tyle w wypadku nadawania stopnia doktora habilitowanego decydujący jest cały dorobek, a zatem osiągnięcia traktowane jako pewna całość, cechująca się różnorodnością i stanowiąca rezultat całej dotychczasowej kariery.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że zaprezentowany sposób wykładni art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. znalazł częściowo akceptację w praktyce. Dotyczyło to zwłaszcza recenzji sporządzanych w postępowaniach, w których pewne kontrowersje wzbudziło samo dzieło główne habilitanta. Tytułem przykładu można w tym zakresie przywołać fragment recenzji L. Wilka, w której wskazuje on:

Obecnie przepis art. 219 ust. 1 pkt 2a Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce stanowi, że stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która „posiada w dorobku osiągnięcia naukowe (...) stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej 1 monografię naukową” wydaną przez odpowiednie wydawnictwo. Z tej treści literalnie wynika, że wymaga się, aby co najmniej jedna pozycja w dorobku naukowym miała formę monografii wydanej przez odpowiednie wydawnictwo (renomowane), nie wynika natomiast, że ta monografia powinna stanowić „znaczny wkład w rozwój dyscypliny”, gdyż pod tym kątem ocenia się wszystkie osiągnięcia naukowe²⁷.

Powyższa teza znalazła swoje potwierdzenie także w stanowisku Akademii Młodych Uczonych PAN z 15 lipca 2022 r. w sprawie procedury habilitacyjnej²⁸. W dokumencie tym, kierowanym m.in. do RDN, w punkcie IV podkreślono wyraźnie, że: „Wytyczne RDN powinny w sposób niebudzący wątpliwości wskazywać, że ocenie podlega cały dorobek habilitanta, nie zaś wyłącznie 1 monografia czy 1 cykl artykułów”. Jednocześnie już w tym miejscu dodać należy, że omawiany sposób interpretacji art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. nie znalazł do tej pory wyraźnego potwierdzenia w orzecznictwie RDN oraz sądów administracyjnych, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Warto także w tym miejscu wskazać, że przeciwko tej tezie mogą być formułowane argumenty natury praktycznej, dotyczące ryzyka obniżenia poziomu habilitacji. Rzeczywiście, nadawanie stopnia doktora habilitowanego osobie, której główne dzieło samodzielnie nie wnosi znacznego wkładu w rozwój danej dyscypliny, może budzić wątpliwości. Nie wydaje się jednak, by miały one charakter rozstrzygający. Po pierwsze, wynika to bowiem z faktu, że w ramach postępowania habilitacyjnego ocenie podlega sam fakt spełniania przez osiągnięcie – wskazane przez habilitanta jako główne – cech, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a–c p.s.w.n. Oznacza to, że uprawnione jest w jego ramach badanie, czy np. dana książka, nawet jeśli została opublikowana przez właściwe wydawnictwo, spełnia kryteria „monografii naukowej”, a zatem czy stanowi oryginalne i twórcze przedstawienie zagadnienia naukowego²⁹. Po drugie, założenie, że w ramach obecnie obowiązujących przepisów kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny ma spełniać cały dorobek, a nie tylko pojedyncze dzieło, pozwala na bardziej, niż było do tej pory, rygorystyczne i adekwatne do jego literalnego znaczenia rozumienie. To w znacznej mierze powinno wyeliminować ryzyka związane z zaproponowaną powyżej wykładnią art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.

Należy wreszcie pamiętać, że sam zarzut, iż dana wykładnia doprowadzi do niekorzystnych skutków praktycznych, ma charakter *argumentum ad consequentiam* i jako pozamerytoryczny nie może być stosowany w dyskusji naukowej³⁰. Jego

²⁷ https://wpia.uwm.edu.pl/sites/default/files/u12/prof._l._wilk_rec._m._ickiewicz-sawickiej-skompresowany.pdf, s. 3–4 (dostęp: 22.10.2024).

²⁸ https://amu.pan.pl/wp-content/uploads/2022/07/2022_AMU_stanowisko-ws-habilitacji.pdf (dostęp: 22.10.2024).

²⁹ Zob. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji działalności naukowej (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 661). W myśl ust. 2 tego przepisu monografią mogą być też niektóre inne publikacje książkowe, takie jak przekład dzieła istotnego dla nauki lub kultury oraz edycja naukowa tekstów źródłowych.

³⁰ Argument tego typu jest dopuszczalny jedynie w dyskusjach pragmatycznych. W dyskusjach teoretycznych, takich jak m.in. ustalenie treści normy prawnej w ramach dogmatyki prawa,

adresatem powinien bowiem być ustawodawca, a nie interpretator prawa. Rolą tego drugiego jest wyłącznie formalnie poprawne odczytywanie treści norm, nawet jeżeli w wyniku tego procesu osiągnięty zostanie rezultat z punktu widzenia postulatów praktycznych niesatysfakcjonujący. Co więcej, od interpretatora nie należy nawet oczekiwać, by uwzględniał tego typu kwestie, jeśli nie wynikają one z powszechnie przyjmowanych reguł wykładni³¹, gdyż jedynie rzetelne i obiektywne zrekonstruowanie norm prawnych może stanowić punkt wyjścia do podjęcia debaty społecznej na temat ewentualnej szkodliwości przyjętych rozwiązań.

7. Ustalenie, że ustawodawca od kandydatów do stopnia doktora habilitowanego wymaga posiadania w dorobku co najmniej dwóch osiągnięć naukowych (w tym jednego kwalifikowanego), które łącznie – a niekiedy samodzielnie – wnoszą istotny wkład w rozwój danej dyscypliny, ma bardzo istotne implikacje dla praktyki prowadzenia postępowań habilitacyjnych. W tym kontekście należy przede wszystkim wskazać, że zgodnie z art. 221 ust. 8 p.s.w.n. zadaniem recenzentów w takim postępowaniu jest ocena, czy osiągnięcia naukowe habilitanta spełniają kryteria określone w art. 219 ust. 1 pkt 2, a zatem czy – jako całość – wnoszą istotny wkład w rozwój nauki. Recenzent nie może więc poprzestać na samej ocenie głównego osiągnięcia, w szczególności gdyby miała to być ocena negatywna³². Jest on zobowiązany do oceny całego przedstawionego przez habilitanta dorobku i to z punktu widzenia kryterium wkładu w rozwój określonej dyscypliny. Recenzje, które nie spełniają tego warunku, naruszają prawo. Ma to szczególne znaczenie w kontekście art. 221 ust. 10 i 12 p.s.w.n. – w myśl tych przepisów dwie negatywne recenzje skutkują koniecznością odmowy nadania stopnia³³. Ich wszelkie wady formalne mogą więc stanowić podstawę do uchylecia uchwały odmawiającej nadania stopnia i powtórzenia znacznej części postępowania habilitacyjnego.

Poczynione powyżej uwagi należy odpowiednio odnieść do uchwały komisji habilitacyjnej, a także samej decyzji kończącej postępowanie. W każdym z tych

jest współcześnie negowany jako tzw. błąd nieformalny (*informal fallacy*) – zob. D. Walton, *Historical Origins of Argumentum ad Consequentiam*, „Argumentation” 1999, nr 13, s. 251–252, 259–260.

³¹ Nie należy bowiem mylić *argumentum ad consequentiam* z wykładnią celowościową przepisów. W ramach takiej wykładni możliwe jest bowiem uwzględnianie skutków praktycznych danej interpretacji, ale jedynie w zakresie, w jakim jest to relewantne z punktu widzenia poprawnie zrekonstruowanego celu danej regulacji. Stosując tego typu wykładnię, można więc odrzucić określony sposób rozumienia danego przepisu jedynie, gdy ustali się, że skutki takiego rozumienia będą sprzeczne z celem przyjętym przez ustawodawcę. Prawidłowość taka nie zachodzi w przypadku omawianej problematyki. Jak już bowiem zostało wykazane, wydaje się, że celem omawianej regulacji było właśnie objęcie oceną całości dorobku habilitanta. Ewentualne negatywne skutki takiego podejścia nie mieszczą się więc w zakresie wykładni celowościowej, lecz co najwyżej mogą być argumentem za koniecznością nowelizacji ustawy i przyjęcia przez ustawodawcę odmiennego celu.

³² W wypadku recenzji pozytywnej wniosek ten jest mniej kategoryczny. Można bowiem przyjąć, że stwierdzenie, iż dane osiągnięcie kwalifikowane wnoszą istotny wkład w rozwój dyscypliny, implikuje, że walor taki posiada również zbiór, do którego ono należy, a zatem cały dorobek. Nie oznacza to jednak, że recenzent pozytywnie oceniający główne dzieło może dowolnie pomijać analizę pozostałych osiągnięć kandydata, ponieważ prawo nakłada na niego obowiązki oceny „osiągnięć naukowych” w liczbie mnogiej.

³³ O słusznych wątpliwościach związanych z tym mechanizmem – zob. np. M. Bogusz, M. Miłoś, *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 88 i n.

aktów należy dokonać analizy całego przedstawionego przez habilitanta dorobku i ocenić, czy spełnia on ustawowe kryteria. Pominięcie tego wymogu, zwłaszcza poprzez ograniczenie się do oceny samego osiągnięcia głównego, skutkuje ich wadliwością mającą istotny wpływ na wynik postępowania, czego konsekwencją powinno być ich uchylene w ramach kontroli instancyjnej.

W tym kontekście nie można jednak nie dostrzec faktu, że w dotychczasowym orzecznictwie RDN próżno szukać śladów wyraźnej aprobaty dla przedstawionej tu wykładni art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. Owszem, rozpatrywano już sprawy, w których decyzja o odmowie nadania stopnia wynikała przede wszystkim z faktu sporządzenia w toku postępowania co najmniej dwóch recenzji negatywnych, z których przynajmniej jedna ograniczała się wyłącznie do krytycznej oceny głównego dzieła, a nie całego dorobku. W sprawach tych RDN nie postrzegala tego jako podstawy do uchylene uchwały odmawiającej nadania stopnia³⁴. Oznacza to, że nie podziela ona zaproponowanego w niniejszym artykule sposobu interpretowania art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., aczkolwiek nie jest jasne, którą z innych hipotez, wyjaśniających znaczenie normatywne tego przepisu, w takim razie aprobuje³⁵. Warto podkreślić, że omawiane zagadnienie nie stało się jeszcze do tej pory przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych sądów administracyjnych.

8. Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie najistotniejszych wniosków końcowych. Pierwszy z nich sprowadza się do krytycznej oceny redakcji art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., która rodzi poważne spory interpretacyjne. Jest to zjawisko tym bardziej negatywne, że podobnym brakiem precyzji cechowała się również poprzednia regulacja ustawowa dotycząca przesłanek nadawania stopnia doktora habilitowanego. Ustawodawca jednak po raz kolejny zignorował ten problem, co jest tym bardziej niezrozumiałe, że omawiany przepis nie został przeniesiony z poprzednio obowiązującej ustawy, lecz *de facto* stworzony od nowa. Warto mieć także na uwadze, że w omawianej materii precyzja w konstruowaniu przepisów jest szczególnie istotna, ponieważ wydaje się, że tylko ona pozwala na skuteczne odstąpienie od utartych praktyk akademickich pozostających w sprzeczności z rzeczywistymi zamiarami ustawodawcy.

Wykazano, że mimo istnienia wadliwej redakcji art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., stosowane powszechnie w prawoznawstwie reguły i metody wykładni pozwalają na ustalenie, iż przepis ten należy interpretować w sposób, który nakazuje poddawać ocenie z punktu widzenia wkładu w rozwój nauki cały przedstawiony przez habilitanta dorobek, a nie jedynie jego główne osiągnięcie. Obecne rozwiązania ustawowe wpisują się zatem w rozpoczęty już w 2011 r. proces zmiany znaczenia habilitacji, którego istotnym elementem jest odstępowanie od koncepcji wąsko rozumianej rozprawy habilitacyjnej na rzecz całościowej oceny sylwetki naukowej habilitanta.

Nie sposób jednocześnie nie zauważyć, że w praktyce wspomniany zamiar ustawodawcy nie został w pełni zrealizowany. Wydaje się bowiem, iż w omawianym

³⁴ Zob. np. decyzja RDN nr Z5.410.3.2022 z 26 września 2022 r.

³⁵ Analiza decyzji RDN nie pozwala stwierdzić, by omawiany w niniejszym artykule problem interpretacyjny był w ogóle przez nią wyraźnie dostrzegany. Może to wynikać ze specyfiki spraw trafiających do tego organu, w których wskazana wadliwość recenzji nie występuje zbyt często. Nie jest też jasne, na ile na problem ten zwracają uwagę w swoich odwołaniach sami habilitanci.

zakresie nadal ważną rolę pełnią tradycje akademickie, które w odniesieniu do kryterium wkładu w rozwój nauki nakazują koncentrować się niemal wyłącznie na głównym osiągnięciu kandydata do stopnia, pozostałe elementy dorobku włączając co najwyżej do oceny jego ogólnie pojmowanej aktywności naukowej. Praktyka taka staje się szczególnie problematyczna, gdy recenzenci lub inne osoby biorące udział w postępowaniu habilitacyjnym zgłaszają zastrzeżenia co do głównego dzieła habilitanta. Może to bowiem prowadzić do zbyt pochopnego odmówienia nadania mu stopnia, wbrew intencjom ustawodawcy. W tych okolicznościach na negatywną ocenę zasługuje zwłaszcza postawa RDN, która, posiadając istotny wpływ na działalność recenzentów i podmiotów habilitujących, wydaje się nie dostrzegać omawianego problemu. Pozostaje mieć nadzieję, że niniejszy artykuł stanie się przyczyną ponownej refleksji nad tym zagadnieniem i doprowadzi do zmodyfikowania nieprawidłowej praktyki osób zaangażowanych w postępowania habilitacyjne.

BIBLIOGRAFIA

- Bogusz M., Miłosz M., *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Grzebyk P., *Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Gurdek M., *Liczba osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, konieczna do wykazania we wniosku habilitacyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2.
- Kała D.P., *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 3.
- Kierznowski Ł., *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Pokorny P., Waszkiewicz P., w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2023, wersja Legalis.
- Pyter M., w: A. Balicki, M. Pyter, B. Zięba, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2020, wersja Legalis.
- Radajewski M., *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. 114.
- Ślęzak K., *Jednotematyczny cykl publikacji jako przesłanka nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 7.
- Ślęzak K., *Komentarz do art. 219 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. K. Baran, Warszawa 2020, wersja Lex.
- Walton D., *Historical Origins of Argumentum ad Consequentiam*, „Argumentation” 1999, nr 13.
- Wierczyński G., *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016.

Cytuj jako:

Radajewski M., *Kryterium znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny w postępowaniu habilitacyjnym*, „Ius Novum” 2026, nr 2(20), s. 103–120. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.2.2026.20/m.radajewski